

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Precz z polityką i partjami w Kasach chorych!

Niech żyje lista numer

3

Polskich zrzeszonych organizacji pracy w Łowiczu!

Wyborcy i wyborczyni!

Rzekomi obrońcy ubezpieczonych, dotychczasowi włodarze kas chorych, odpowiedzialni za istniejące porządki, starają się w Was w mówić o konieczności głosowania na ich listy partyjne. Nie wchodząc w żadne spory z nimi, zawiadamiamy szeroki ogół uświadomionych polaków, że ich miejsce jest przy liście numer

3

która zjednoczyła wszystkich pracujących bez różnicy przekonań politycznych i zawodowych. Polska tylko wtedy silną będzie, gdy ludzie ją miłujący stworzą wspólne pole pracy w instytucjach, gdzie dobro ogółu, a nie partji i ich prowodyrów będzie na pierwszym miejscu.

Wyborcy i wyborczyni!

Spójrzcie na Polskę rozbitą na partje, spójrzcie na Sejm, który gdy co uchwali miesiącami radzi nad bagatelą, gdyż niema większości, czy chcecie tego samego w Łowickiej Kasie Chorych? Czy chcecie, aby sobie wymyślano, zamiast radzono nad waszymi bolączkami?

Wybory w Łowiczu do Kasy Chorych to nie zwycięstwo tych czy innych hasel i szumnych uludnych obietnic, które Was karmią przeciwnicy naszej listy, lecz zwycięstwo rozsądku nad krzykami, którzy tak tańczą, jak im w Warszawie zagają. To ludzie frazesów i głośnych twierdzeń, to bankruci polityczni, którzy nadrabiają dobrą miną,

W swoim czasie utworzyliśmy Komitet wyborczy zjednoczonych Organizacji Pracy, który obejmuje wszystkich i hasłem naszym było i jest:

„Precz z polityką, dobro ubezpieczonych to nasz cel!“

Do tego celu dążymy uczciwie zjednoczeni i da Bóg zwyciężymy!

Wyborcy i wyborczyni!

W dniu 12 września (Niedziela) w lokalu Straży Ogniowej Ochotniczej, od godz. 8 rano do godziny 8 wieczór, spotkamy się wszyscy z kartką numer

3

aby swoje sprawy wziąć w swoje ręce!

Precz z polityką i partjami w Kasie Chorych.

Niech żyje lista № 3 polskich zrzeszonych Organizacji Pracy!

Komitet wyborczy.

Uwaga.

Wszyscy ubezpieczeni winni mieć przy sobie kartę legitymacyjną, książeczkę kasy chorych, albo dowód osobisty. Wszelkich wyjaśnień udziela Sekretarjat Komitetu w Związku Robotników Chrześcijańskich, przy ul. Piotrkowskiej od piątku dnia 10/IX od godz. 8 rano do końca wyborów t. j. do dnia 12 września do godz. 8 wieczór. Wyborcy! zgłaszajcie się do Sekretarjatu po kartki wyborcze i odezwy!

O co walczyliśmy, a o co walczyć musimy.

Obóz narodowy przy ostatnich wyborach do Sejmu wystawił jako naczelną żądanie, rządu polskiej większości i naprawę pieniądza i skarbu.

Posłowie narodowi zgodnie z wolą wyborców, starali się ten program w życie wprowadzić. Wszyscy przypominają sobie zaciętą walkę w Sejmie o zwycięstwo zasady, że gospodarzami Polski muszą być tylko Polacy. Już po roku walki zrozumieli Piastowcy, że ich miejsce nie jest po stronie lewicy i mniejszości narodowych i zbliżyli się do narodowców. W ten sposób powstał w Polsce po

raz pierwszy w r. 1923 rząd polskiej większości. Były to czasy bardzo ciężkie, największego spadku marki i wzrostania drożyzny. Robotnicy burzeni przez lewicowców i bolszewików urządzali ciągle strajki i przeszkadzali rządowi w pracy. Rząd jednak twardo szedł do celu.

Zrobiono wiekie oszczędności w wydatkach, budżet zmniejszono do miljarða złotych i uchwalono odpowiednie podatki, aby rozchód był z dochodem w zgodzie.

Wściekle ataki lewicy i haniebna walka socjalistów i komunistów z ułanami w Krakowie, nie pozwoliła rządowi większości polskiej dokończyć zaczętego dzieła.

Lewica obaliła rząd narodowy, swojego rządu stworzyć nie potrafiła. Powstał więc rząd p. Wł. Grabskiego, jako rząd Prezydenta.

P. Wł. Grabski, korzystając z prac poprzedniego rządu, skasował markę i zorganizował przy wydatnej pomocy społeczeństwa Bank Polski, który dał Polsce pełnowartościowego złotego polskiego. Rząd p. Grabskiego, w sprawach gospodarczych, niestety ulegał czasami lewicy. Nie dbał on o oszczędność i równowagę budżetu, nie zmniejszył zrazu przywozu obcych towarów, i złoty polski w r. 1925 się załamał.

Rząd p. Grabskiego ustąpił. Wówczas znowu powołano członka Związku Ludowo-Narodowego posła Zdziechowskiego, prezesa Komisji Budżetowej na Ministra Skarbu. Cały kraj świadkiem jak ten energiczny minister Skarbu walczył stanowczo ze spekulantami o utrzymanie złotego, określał w budżecie niekonieczne wydatki i doprowadził mimo oporu lewicy budżet do równowagi, dbał o czynny bilans handlowy, aby przekonać świat cały, że Polska umie oszczędzać i rozumnie gospodarować. Aby przeszkodzić rządowi większości polskiej doprowadzić dzieło naprawy skarbu do końca, a przez naprawę Konstytucji i ordynacji wyborczej ufundować stale rządy polskiej większości, lewica na czele z p. Piłsudskim, zrobiła zamach majowy.

Łatwo jest bagnietami zdobyć władzę, trudniej na bagnietach siedzieć. To też obecny rząd p. Bartla, nie ma ustalonego programu naprawy Rzeczypospolitej, szuka poparcia prawicy, dla siebie także bolszewizujących żydów z Grünbaumem na czele i bolszewizującego Bryla.

Przy takim poparciu daleko się nie ujedzie nawet z otrzymanymi pełnomocnictwami. Można będzie jakiś czas, korzystając z nauk byłego ministra Skarbu Zdziechowskiego, utrzymać złotego od upadku, mieć zwiększony wywóz węgla z powodu strajku w Anglii, ale bez wyraźnego programu gospodarczego i politycznego, przy poparciu żydów i lewicy dzieła naprawy Rzeczypospolitej się nie przeprowadzi.

Okazało się to już wyraźnie przy rozprawach nad zmianą Konstytucji. Lewica i żydzi słyszeć nie chcieli o tem, aby dokonać gruntownej naprawy Konstytucji. Pan Bartel, który dostał głosy lewicy, żydów i niemców dla pełnomocnictw, nie miał odwagi od nich żądać zmiany Konstytucji, zgodnie z wnioskami narodowców, co by zapewniło Ojczyźnie naszej silny rząd i zdrowy, oparty o stałą większość Sejmu.

Walka o naprawę Konstytucji i ordynację wyborczą do Sejmu nie została ukończona. Do zmiany Konstytucji potrzeba większości dwóch trzecich w Sejmie. Takiej mniejszości w tym Sejmie stronnictwa umiarkowane nie mają. O naprawę Konstytucji, rozegra się walka w przyszłym Sejmie. Do naprawy Sejmowej ordynacji wyborczej trzeba tylko zwyczajnej większości. Cały kraj musi poprzeć energicznie narodowe stronnictwa w walce o lepszy przyszły Sejm. Ci którzy złorzeczą na Sejm niech pamiętają, że wszystkie oświecone narody, a także Mussolini we Włoszech uznają potrzebę przedstawicielstwa narodu. Trzeba tylko poprawić ordynację wyborczą do Sejmu, to i Polska będzie miała lepszy Sejm, zdolny do popierania stałego i rozumnego rządu. Jeśli nie można było przy zmianie Konstytucji z powodu oporu lewicy naprawić Sejm, to obecnie trzeba pomóc posłom narodowym w Sejmie ulepszyć ordynację wyborczą. We wrześniu Sejm tą sprawą się zajmie. Dlatego trzeba w całym kraju na zebraniach gminnych i powiatowych uchwalić żądania:

1) Domagamy się znacznego zmniejszenia liczby posłów. 2) Zapewnienia przedstawicielstwa w Sejmie dla polskiej ludności z ziem wschodnich.

Uchwały z podpisami należy przesyłać do p. Marszałka Sejmu, a odpisy do Związku Ludowo-Narodowego.

Polska była i jest przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej przed barbarzyństwem wschodniem. Sąsiadując z bolszewją, której zadaniem jest wywołanie rewolucji wszechświatowej, musimy być czujni i ostrożni. Po zamachu majowym agitacja bolszewicka w kraju wzrosła. Władze bezpieczeństwa, nie mając wyraźnej ustawy i nakazów rozmaicie postępują. W wielu wypadkach energiczniej postępują z wywrotowcami obywatele niż policja. Dlatego należy się stanowczo domagać od Sejmu uchwalenia wyraźnej ustawy przeciwbolszewickiej.

Posłowie narodowi spełnili złożone przyrzeczenie wyborcom przy ostatnich wyborach, walcząc w Sejmie o rządy polskiej większości i o naprawę skarbu. Obecnie Związek Ludowo-Narodowy wywa cały patriotyczny ogół do poparcia w walce o lepszy Sejm i o wytępienie szkodników i wrogów wewnętrznych Polski. Od silnego poparcia narodu, zależy nasze zwycięstwo w Sejmie.

Jan Zamorski.

Czy już Judeo-Polska?

Ze znajomości języka (żargonu) żydowskiego nam Polakom pod pewnymi względami nie szkodzi, chociażby dlatego, ażeby wiedzieć co nasi najserdeczniejsi kombinują przeciw nam, przeciw ustrojowi państwa naszego, to dwóch zdań być nie może, jednakże to nie dowodzi ażebyśmy tolerowali zachłanność apetytów żydowskich i w stosunku do szkolnictwa naszego, jak to widzimy z aspiracji żydowskich przedłożonych wice-ministrowi oświaty p. Gayczakowi, przez delegację żydowską, na czele z p. Rozensteinem. I o dziwo! p. Gayczak uprzejmość swoją posuwa tak daleko jak się dowiadujemy z Gazety Warsz. Porannej z dnia 6 września r. b. № 244, że aż nawet rozmowę prowadzi z delegacją, w żargonie. Co prawda, wolno p. Gayczakowi rozmawiać w języku jakim chce, ale przedewszystkiem powinien mieć na uwadze i pamiętać, że jest on urzędnikiem państwowym i jako taki powinien przestrzegać praw języka, znajomość którego obowiązuje wszystkich obywateli państwa polskiego.

Nie naszą jest winą że żydzi nie doceniają tego postulatu i nie dążą i nie pragną nauczenia się języka polskiego, który ignorują na każdym kroku. Ale naszą winą będzie i byłoby nie do przebaczenia gdybyśmy pomijali milczeniem czelne żądania żydów, wyrażone przez delegatów p. Gayczakowi ażeby w szkołach powszechnych żydowskich, wykłady historii i literatury polskiej, odbywały się w żargonie. Dziwi nas mocno, że pan Gayczak nie dał należytej, kategorycznej odprawy delegacji żydowskiej. Mamy wrażenie, że p. Gayczak nie zdaje sobie sprawy z odpowiedzialności jaką przyjmuje na siebie wobec narodu i wynikających stąd konsekwencji. Pan Gayczak powinien pamiętać, że żydzi, przedewszystkiem żydzi, niczem nie dowiedli obywatelskości względem naszego kraju a przeciwnie, byli zawsze najzacieklejszymi wrogami polskości, pomimo dobrodziejstw jakie im Polska świadczyła.

Ciekawi jesteśmy, jakby zareagowali na powyższe żądania ministrowie oświaty: w Ameryce Anglii, Hiszpanji, we Włoszech, Francji, Rosji, Niemczech i t. d., czy dopuściliby do tworzenia państwa w państwie?

Jesteśmy narodem tolerancyjnym, ale żeby tolerancję aż tak daleko posuwać, to doprawdy zdawać by się mogło że już jesteśmy w Palestynie.

E. N.

Wioski Kościuszkowskie.

Wypadki majowe przeszkodziły załatwieniu przez Sejm sprawy darowizny majątku państwowego na rzecz Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich, w celu utworzenia tam pierwszej takiej wioski sieroczej. Na razie Towarzystwo otrzyma majątek od Rządu w formie długoletniej dzierżawy, ewentualnie przekazanie tytułu własności Sejm później załatwi.

T-wo Wiosek Kościuszkowskich wystąpiło z apelem do sejmików i magistratów, aby one w ramach TWK skupowały miejsca wieczyste dla swoich sierot. Jedno wieczyste miejsce kosztuje 10,000 zł. z rozplątą na lat dziesięć, fundator każdego łóżka (miejsca) ma prawo utrzymywania w zakładach wychowawczych TWK. stale jednego sieroty bez dalszych już dopłat. Za sumę 100.000 zł., jakie złoży fundator może być w Wiosce Kościuszkowskiej utworzone całe jedno gospodarstwo gniazdowe dla dziesięciorga sierot, a gniazdo to nosiłoby imię fundatora.

Rząd przyrzekł chętnie popierać stworzenie pierwszej Wioski. Liczy, że życie będzie najlepszym sprawdzianem słuszności projektu: jeśli próba wykáže, że T-wo Wiosek Kościuszkowskich potrafi zrealizować piękny program oparty na dwudziestoletniej już pracy T-wa Gniazd Sierocych. Rząd w następstwie przystąpi do zrealizowania w całej pełni uchwały Sejmowej z 1919 r. o państwowej fundacji Wiosek Kościuszkowskich dla tysiąca sierot, a stworzenie i prowadzenie Wiosek powierzy Towarzystwu.

T-wo Wiosek Kościuszkowskich, jest związkiem poszczególnych fundatorów, (osób prywatnych oraz społecznych i komunalnych organizacji), które w wychowaniu dzieci przyjmują program Gniazd Sierocych.

Fundacje obce w pracy swej połączone z TWK mogą zachować całkowitą autonomję i tytuł własności.

T-wo Gniazd Sierocych jest jednym z pierwszych założycieli Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich i swej samodzielności w związku z Twem Wiosce Kościuszkowskich nie zatraciło.

Zgodnie z projektem każda Wioska Kościuszkowska powinna mieć dwadzieścia bardzo silnie uprzemysłowionych gospodarstw sierocych, Opiekunami-gospodarzami będą przeważnie dawni wychowawcy Gniazd Sierocych, ludzie z zakończonymi przynajmniej średnimi szkołami rolniczymi lub ogrodniczymi. Obecnie są oni instruktorami kółek rolniczych, pomocnikami kierowników powiatowych Ognisk Kultury Rolnej, inspektorami stacji nasiennej, rządcami u prywatnych właścicieli i t. p. Rodziny ich powiększone zostaną każda o dziesięć-oro sierot w wieku od lat czterech — 16, na warunkach, że kiedy najstarszy wychowanec ukończy lat 16, będzie on przez Towarzystwo zabrany z domu gniazdowego do bursy i szkoły zawodowej, odpowiednio do jego zdolności i zamiłowań, — a na jego miejsce zostanie oddany do gniazda nowy 3—4 letni sierota.

W każdej Wiosce prowadzona będzie wzorowa ochronka i szkoła powszechna z uzupełniającymi klasami szkoły licealnej, żeby zdolniejsze dzieci od lat 16-tu otrzymywać mogły wykształcenie w zakresie 6-ciu klas gimnazjalnych.

Kierownik szkoły będzie (z osobnem wynagrodzeniem) inspektorem wychowawcą nad gniazdami z prawem i obowiązkiem wglądania w życie gniazd i ma dopomagać rodzicom do należytego kierowania i wychowywania gnieździaków.

Organizowanie wzorowej Wioski powierzone zostanie bardzo praktycznemu gospodarzowi. Osadzony on będzie na takimże, jak i gniazda gospo-

darstwie. Jego zagroda ma być żywym wzorem dla sąsiednich gospodarstw. Opiekunowie gospodarze będą jemu podporządkowani pod względem gospodarczym i społecznym.

Z dochodów gospodarki sieroczej utrzymywać się ma cała rodzina gniazdowa, opłaceni być muszą, najemnicy i pokryte wszystkie koszty prowadzenia gospodarki. Silnie uprzemysłowiona gospodarka gniazdowa powinna dać w zysku należyte oprocentowanie kapitału zakładowego. Połowa tego zysku przypada na rzecz rodziców gniazda, — pozostała część idzie dla dzieci do kasy posagowej.

Każdy gospodarz—opiekun gniazda będzie musiał przynajmniej $\frac{1}{2}$ swoich zysków odkładać na swój rachunek do kasy przezorności.

Po dwudziestu więc latach w Wioskach K. zostanie tylko dziesięć gniazd i te już po wieczne czasy pozostaną gniazdami sierocemi. Za pieniądze uzyskane z wyprzedaży dwudziestu gniazd łącznie z dwóch Wiosek, utworzona będzie nowa Wioska w innej miejscowości, gdzie stworzenie takiego ogniska gospodarczej i społecznej kultury będzie najwięcej pożądane.

Nauczycielami szkół powszechnych w Wiosce, ochroniarkami, opiekunami-gospodarzami gniazd, kierownikami przeróżnych spółdzielni i różnych warsztatów rzemieślniczych, lekarzami, wychowawcami w bursach TWK będą swoi ludzie, zrosli z ideą społecznej pracy, dawni wychowawcy gniazd sierocych.

Tworzenie Wiosek Kościuszkowskich jest bardzo pożądane zarówno z punktu widzenia opieki społecznej jak i z punktu interesu kultury wsi. Sejmików, miast i miasteczek jest w Polsce około dziesięćuset. Gdyby połowa z nich przychylnie odpowiedziała na apel TWK, to sprawa Wiosek prędko by się naprzód posunęła.

Wszystkie pieniądze, jakie będą napływały, będą użyte naprzód na stworzenie pierwszej Wioski. Stopniowo wspólnymi siłami całej Polski tworzone będą Wioski w innych województwach, a kolejność w wyborze miejsca uzależnioną będzie od warunków, jakie przedstawia fundatorowie danego województwa.

K. Jeżewski.

Warszawa 19 sierpnia 1926 r.

Nowe nazwy ulic w Łowiczu.

Na wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej Rada Miejska na jednym ze swoich posiedzeń postanowiła nadać nazwy ulicom nie posiadającym żadnych nazw, lub stare nazwy restytuować. Nadano nazwy 22 ulicom. Przy nadawaniu nazw Komisja stosowała się do zasad przyjętych przez Ignacego Drexlera w „Odbudowie wsi i miast naszej ziemi”. Zasady i reguły te są następujące: 1) starych, zabytkowych nazw bezwarunkowo nie zmieniać. 2) Usuwać te nazwy ulic w których zawarte jest piętno minionej niewoli, oraz nazwy brzydkie, bezsensowne, niemile, blade. 3) Dla nowo otwieranych ulic i placów brać imiona przedewszystkiem z dziejów danej okolicy, od istniejącego lub byłego budynku, od posesji, od zatrudnień mieszkańców, lub od charakterystycznych cech lokalnych. 4) Nowym ulicom nadawać tylko pod pewnymi warunkami nazwiska mężów około Ojczyzny zasłużonych.

Nazwy nadano ulicom i drogom następującym: 1. Ul. Korabka. Drogę od plantu kolejowego obok nieruchomości pp. Zudników i Filipa do szosy Warszawskiej postanowiono nazwać ul. Korabka, ze względu na to, że całe przedmieście dotychczas jest nazywane „Korabka” albo „Korab”.

2. Ul. Chemiczna. Drogę od przejazdu, obok browaru i do domów b. fabryki Chemicznej—nazwać ul. Chemiczną, ze względu na to, że przy drodze tej, przed wojną światową, istniała fabryka Chemiczna, zburzona przez wojska niemieckie i przy drodze tej są budynki mieszkalne pobudowane przez b. Tow. Akc. fabryki Chemicznej.

3. Ul. Strzelczewska. Drogę od figury naprzeciw browaru do granicy Popowskiej—nazwać ul. Strzelczewską, ze względu na to, że droga ta prowadzi do Strzelczewa.

4. Ul. Listopadowa. Drogę od ul. Strzelczewskiej do cmentarza prawosławnego—nazwać ul. Listopadową, ze względu na to, że na cmentarzu obecnie prawosławnym byli chowani oficerowie i żołnierze z b. wojsk polskich i jeszcze są tam nagrobki z napisami oficerów z r. 1831.

5. Ul. Topolowa. Drogę obok t. z. „Szkółki-Topolowej” do cmentarza Emaus—nazwać ul. Topolową, ze względu na to, że przy drodze powyższej dawnymi laty była szkółka topolowa.

6. Ul. Ułańska. Drogę od ul. Sw. Ducha obok ul. Topolowej przez targowicę do szosy Łódzkiej—nazwać ul. Ułańską, ze względu na to, że na placach przy tej drodze przed r. 1831 odbywały się ćwiczenia ułanów Wojska Polskiego.

7. Ul. Starościńska. Drogę od szosy Łódzkiej obok gmachu starostwa do przecięcia ul. Ułańskiej—nazwać ul. Starościńską, ze względu na to, że przy powyższej ulicy jest gmach starostwa pow. Łowickiego.

8. Ul. Wodociągowa. Drogę obok posesji p. Kalinowskiego do posesji p. Germana Kolaszyńskiego—nazwać ul. Wodociągową, ze względu na to, że przy tej ulicy przystąpiono do budowy pierwszej studni wodociągowej.

9. Ul. Kostka. Drogę od szosy Łódzkiej obok posesji p. Germana Kolaszyńskiego do ul. Kaliskiej—nazwać ul. Kostka, ze względu na to, że całe przedmieście dotychczas jest nazywane „Kostka”.

10. Ul. Łyszkowicka. Drogę od szosy Łódzkiej do plantu kolei i dalej do granicy miasta t. zw. trakt Łyszkowicki—nazwać ul. Łyszkowicką z tego powodu, że droga wyżej omawiana stanowi t. zw. trakt Łyszkowicki.

11. Ul. Radziecka. Drogę od ul. Łyszkowickiej obok parceli budowlanych do posesji p. Czapiği—nazwać ul. Radziecką, ze względu na to, że Rada Miejska w r. 1923 uchwaliła grunta miejskie położone przy tej ulicy wydzierżawić mieszkańcom miasta na parcele budowlane.

12. Ul. Wspólna. Drogę pomiędzy parcelami budowlanymi na t. zw. „przedmieściu Kostka” nazwać ul. Wspólną, ze względu na to, że domy pobudowane przy tej ulicy mają charakter wspólnego osiedla.

13. Ul. Zielna. Drogę od posesji p. Germana Kolaszyńskiego do mostu—nazwać ul. Zielną, ze względu na to, że przy drodze tej położone są przeważnie parcele rolne.

14. Ul. Katarzynów. Drogę od posesji p. Rykały do plantu kolei, do granicy miasta—nazwać ul. Katarzynów, z tego powodu, że przy drodze w dawnych czasach był położony folwark Katarzyny Swierzbowskiej i od jej imienia drogę tę nazywali i nazywają „Katarzynów”.

15. Ul. Czajki. Drogę dojazdową kolejową na południe od toru kolejowego od st. Zielkowice do przejazdu na wschód od stacji—nazwać ul. Czajki, ze względu na to, że przy drodze tej były łąki t. zw. Czajki.

16. Ul. Bonifaterska. Drogę od szpitala, obok magazynu wojskowego do ul. Żabiej—nazwać ul. Bonifaterską, ze względu na to, że przy ulicy powyższej w dawnych czasach był kościół Bonifratrów.

17. Ul. Piaskowa. Drogę od Bratkowic do miejscowości Piaski—nazwać ul. Piaskową, ze względu

na to, że droga ta prowadzi do miejscowości Piaski.

18. Ul. Bratkówka. Drogę obok cmentarza Emaus do drogi Tuszewskiej—nazwać ul. Bratkówka z tego powodu, że droga ta od dawien dawna nazywana jest Bratkówką.

19. Ul. Kolejowa. Drogę od granicy Kolei do ul. Kaliskiej—nazwać ul. Kolejową, ze względu na to, że droga powyższa jest położona obok linii kolejowej.

20. Ul. Tuszewska. Drogę Tuszewską, pierwszą od targowic—nazwać ul. Tuszewską, ze względu na to, że droga ta prowadzi do Tuszewa.

21. Ul. Kurkowa. Drogę od ul. Piotrkowskiej do Wodociągowej obok więzienia t. zw. Więzienną lub Strzelecką—nazwać ul. Kurkową, ze względu na to, że w dawnych czasach przy tej drodze istniała strzelnica Bractwa Kurkowskiego. Jak również i dla tego, żeby w Łowiczu nie było dwóch ulic o prawie podobnym brzmieniu: ul. Strzelczewska i ul. Strzelecka.

22. Ul. Zagrodowa. Drogę od ul. Strzelczewskiej w pole (równoległe do ul. Chemicznej)—nazwać ul. Zagrodową, ze względu na to, że tam są położone osiedla gospodarskie.

Innym drogom i ulicom nie posiadającym żadnych nazw—nie nadano nowych Dróg takich mamy w Łowiczu jeszcze 6. Sprawa ta zostanie załatwioną po zatwierdzeniu planu regulacyjnego naszego miasta. Nazwy pozostałych ulic i placów nie uległy zmianie.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek Mikołaja z Tolent. W.

Sobota Prota i Jacka M. m.

Niedziela Imienia N. M. P. Gwid. W. Hieromida W.

Poniedziałek Eugenji P. Filipa

Wtorek Podwyższenie Krzyża Sw.

† Sroda Suchy dz. N. M. P. Bolesnej Nikod.

Czwartek Euzebj P. M. Eufemji P.

Wschód słońca 5.11. Zachód 5.50.

— Brak zainteresowania. Spieszę podzielić się z czytelnikami „Łowiczanina” wrażeniami, jakie otrzymałam z zabawy tanecznej w sobotę, dn. 4 b. m. w sali „Stowarzysz. Rob. Chrześc.” na którą zaproszono mnie elegancką drukowaną imienną kartą.

Wieczór ten urządziło „Koło Młodzieży”, prowadzone obecnie przez ks. Długoleckiego, wikariusza par. S. ego Ducha.

Najwięcej przedstawicieli „Koła” miała zabawa w płci męskiej; płeć żeńska „piękna” nie dopisała, gdyż było zaledwie kilkanaście miłych, ładnych i skromnych dziewcząt; to też cieszyły się one wielkim powodzeniem i były wprost „rozrywane” w tańcu.

Bawiono się ochoczo, lecz można z wielkiem zadowoleniem stwierdzić, że zupełnie poprawnie, chociaż z wielką młodzieńczą werwą. Widać, że młodzież rzemieślnicza, zrzeszwszy się dla obcowania z sobą, życia się i spędzania z korzyścią czasu celem wspólnego oświecania się i wyrabiania w sobie uczuć obywatelskich, jest karna, chociaż niekrepowana zbyt surowymi przepisami i nie tylko umie należycie zachowywać się podczas zebrań, lecz i podczas zabawy.

Zdziwiło mnie mocno, że na wieczór, w czasie którego ma zabawić się młodzież, nie przybyli zupełnie rodzice, lub opiekunowie, ażeby być świadkami tej zabawy, wziąć w niej udział, a także prze-

konać się, jak dzieci ich zachowują się na zebraniu towarzyskiem i czy postępowanie ich odpowiada wymaganiom skromności i przyzwoitości.

Smutne to, że interesujemy się naszą młodzieżą i nie ciekawi nas ich zabawa. Jakże to miło popatrzeć na bawiących się synów i córki i widzieć na ich twarzach rozradowanie podczas rozmów, śmiechu, walcowania i polkowania oraz onestepowania, czyli stapania. Obserwuje się wówczas z zadziwieniem, jaki to nadmiar energii i siły ma ta nasza młodzież, skoro tak impulsywnie może wyladowywać je bez widocznego zmęczenia. Co tam było hołubców i radosnych pokrzykiwań, a w czasie krótkiego odpoczynku i pożywiania się w bufecie—co zabawnych rozmów i wybuchów śmiechu.

O, wieku młody, ileż ty masz walorów niespożytych a cennych! w tobie jest wszystka siła i wszystkie pęd do życia i użycia; ty masz w sobie wszystkie bogactwa cielesne i duchowe!

Ale wiedz, że na prężnych barkach twoich ma się budować przyszłość odrodzonej, a tak niedawno jeszcze w grobie leżącej Polski—dlatego też tak jeszcze wątlej, choć dumnie wznoszącej czoło na arenie świata.

Baw się, młodzieży, bo uciecha winna być twym nieodłącznym towarzyszem, lecz czuwaj! nie kładź wszystkiej duszy w zabawę—czyń, działaj, pracuj, bo tylko twe muskularne młodzieńcze dłonie zdolne są budować coraz wyższy i potężniejszy gmach przyszłej ojczyzny; tylko ty możesz stać się odrodzicielką duszy narodu, który trwa jeszcze w odrętwieniu, ciemnocie i ociężałości!

W tobie wiosna i radość, więc baw się, młodzieży, a chociaż podczas zabawy nie czuwa nad tobą oko rodzicielskie, nie zapominaj, że dusza twoja nie może splamić się żadnym brzydkim czynem, bo strzeże jej najtajniejszy a najpieczołowitszy opiekun—sumienie i ta polska odwieczna szlachetność, którą starano się przez wieki wszelkimi sposobami zdeprawować, lecz nie zdołano.

— **Smutny zbieg okoliczności!** W ostatnim numerze „Łowiczana” w rubryce składki na budowę pomnika dla Bojowników o Wolność i Niepodległość Ojczyzny z miesiąca kwietnia, między innymi ofiarodawcami na budowę tego pomnika złożył ofiarę ś. p. p. porucznik Józef Buczek. W broszurce wydanej w dniu 15 sierpnia rb. „Na pamiątkę założenia kamienia węgielnego pod budowę pomnika Synom Ziemi Łowickiej Bojownikom Niepodległości” ś. p. p. porucznik Józef Buczek jest już umieszczony w wykazie pomiędzy zabitymi z Łowickiego 10 p. p., którzy zginęli podczas walk majowych w Warszawie.

Ostatnie ofiary życia, złożone na ołtarzu Ojczyzny—żądamy od nas lepszej o Nich pamięci.

— **Zatrudnienie bezrobotnych.** Obecnie prawie wszyscy bezrobotni są zatrudnieni przy robotach miejskich, jak to: przy budowie ul. Korabka i przy kopaniu rowów dla osuszenia łąk „Koska”.

— **Ruch budowlany.** W sezonie tegorocznym budowlanym Magistrat zatwierdził 45 planów budowlanych, na budynki murowane 10, na drewniane 35 i wydał 43 zezwolenia na remont domów.

— **Nagły zgon.** W ubiegłą niedzielę podczas zabawy „Strzelca” jeden z uczestników, Andrzej Siejka, opuściwszy zabawę udał się podniecony tańcem, na łąkę i położywszy się na trawie, zmarł nagle.

— **Jeszcze w sprawie Kursów Społecznych.** Uzupełniając pismo Magistratu z dnia 25-VIII b. r. niniejszym podajemy do wiadomości, że przy zapisie na Kursy Społeczne należy złożyć tylko podanie i wpłacić I ratę w sumie zł. 15; zbyteczne jest dołączenie metryki urodzenia, świadectw szkolnych, i t. p.

Od słuchacza Kursów nie wymaga się jakichkolwiek bądź ściśle określonych kwalifikacji szkol-

nych, bowiem może być nim każdy urzędnik państwowy lub komunalny.

O ile przed 15 m września r. b. na listę kandydatów nie zapisze się 30 osób, Kurs Społeczny zostanie przez Magistrat odwołany.

— **Sprostowanie.** W № 37 „Łowiczana” pisaliśmy że Magistrat nieprawnie pobiera 10% dodatków do państwowego podatku od nieruchomości. Obecnie wyjaśniamy zainteresowanym właścicielom nieruchomości ostatecznie, jak nas informuje organ „Miasto Polskie”, że Magistrat m. Łowicza miał słuszną w pobieraniu tego dodatku, gdyż odroczenia do 16 września dotyczą zaległości płatnych przed 16 lipca.

Zarząd Stowarzyszenia właścicieli Nieruchomości w Łowiczu.

— **O uruchomienie łaźni.** Mieszkańcy Łowicza za naszym pośrednictwem zwracają się do Magistratu o uruchomienie łaźni, gdyż kąpiele rzeczne są z powodu chłódów nie aktualne. A nawet i gdyby było ciepło, to ze względu na rozpoczęcie roku szkolnego i przybywu większej ilości mieszkańców, dla samej zdrowotności i higieny uruchomienie łaźni będzie pożytecznym.

— **Cennik na chleb, bulki, mąkę pszenną, żytnią, razową i kasze: jęczmienną i tatarską,** ustanowiony w dniu 6 IX 1926 r. przez specjalną Komisję m. Łowicza, na podstawie § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1916 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 101)

Cennik niniejszy obowiązuje od dnia 7-IX br. aż do odwołania.

Chleb pyłkowy za 1 kgr. gr. 52, Chleb razowy gr. 35, Chleb sitkowy gr. 35, Bulka wagi 50 gramów gr. 5, 4-o zerowa mąka pszenna za 1 kgr. w detalu gr. 80, Mąka żytnia gr. 55, Mąka razowa gr. 36, Kasza jęczmienna gr. 55, Kasza tatarska gr. 65, Kasza jaglana gr. 65, Mąka sitkowa gr. 36,

Magistrat.

Ofiary.

Na pomnik poległych Poseł Staniszkisz 10 zł., Kazimierz Zanozik z Chicago 5 dolarów, Sędzia Zalewski 5 zł.

Na schronisko na Korabce do dyspozycji ks. Majewskiego: Bernard Dąb 30 zł.

Na Ligę Obrony Powietrznej: Sędzia Zaleski zł. 5. Zamiast udziału w pożegnalnym wieczorze na cześć JWP pułkownika Weckiego ks. Dziekan Sobolewski zł. 15.

Na bezrobotnych: za 6 kwart. jeryn przyniesionych przez nieznaną kobietę z Bolimowa w czasie urlopu Sędzia Grzyż zł. 2.

NADEŚLANE.

Podanie w „Łowiczanie” Nr. 36 z d. 5 b. m. wiadomości o skazaniu mnie wyrokiem Sądu Pokoju w Łowiczu, na miesiąc więzienia, było co najmniej przedwczesnym, wyrok ten zaskarżony przeze mnie do II Instancji, orzeczenie której będzie dopiero miarodajne i prawomocne, a przekonany jestem że wypadnie wręcz przeciwnie.

Wobec tego podanie wyroku Sądu Pokoju w Łowiczu już obecnie, z dodatkiem „ładny kupiec” uważam za celowo złośliwe z zamiarem szkodzenia mojej opinii, wyrażając jednocześnie wątpliwość, czy podający tę przedwczesną wiadomość jest o wiele ładniejszy odemnie.

P. Rozenkranc.

Z kraju.

-z- **Przyjęcie wysłanników sowieckiego raju.** Dnia 15 sierpnia co rok odbywa się w Puławach odpust na który przybywają wielkie rzesze ludu. W tym roku odpust ten mieli zaszczyścić swoją obecnością wysłannicy sowieckiego raju: Bryl i Szapiel. Występy gościnne tych posłów nie bardzo się podobają miejscowej ludności, dobrze już rozumiejącej ich sprawki, która została powiadomiona o ich przyjeździe następującym ogłoszeniem.

Rodacy!

Dziś przybędą różne posły, jakie pośród nas wyrosły: Od Trockiego komuniści, bez własności, ze krwi czyści propagować system znany: kto nie zniemi ten pod „ściany”. Ich wysłańcy Bryle, Pluty—co moskałom szyją buty; Wyzwoleńcy, Pepeesy—co moskałom chcą dać Kresy. Nawet nasi monarchiści chcą z odpustu mieć korzyści. Bo wybory niedalekie każdy bierze was w opiekę. Lecz ci, ludu, nikt nie sprzyja kto ci jedność twą rozbija, Bo rozbity i bez [sily]—będziesz cierpiał do mogily. A na twoim twardym grzbiecie,—rosnąć będzie (chyba wiecie?) Ziemia jęczy, ziemia płacze—gdy ją deptają Kołowacze, Bo krwią naszą przesiąkniętą—Ziemie polską, Matkę świętą, Dziś nie swojskie depce plemie....

Jednak:

Wielcy liczbą, silni znojem—zbawim Polskę swym spokojem. Nie pomogą też namowy—bo Lud Polski jest Piastowy. To ogłoszenie odebrało odwagę tym panom, bo nie przybyli zupełnie na wiec.

-z- **Ordynacja wyborcza.** Sprawa ordynacji wyborczej jest najlepszym dowodem tego, że rząd obecny nie ma żadnego programu naprawy państwa. Rząd przeprowadził w Sejmie zmianę konstytucji, bo to było mu potrzebne dla zwiększenia własnej władzy i wpływów. O dalszą rzecz, o istotną naprawę naszego ustroju państwowego rząd ten już się nie troszczy. Przecież i rewizję konstytucji dokonano pod kątem widzenia potrzeb chwili i obecnego rządu tylko. Obecnie rządzące czynniki są w istocie zwolennikami szerokiego parlamentaryzmu, a potrzebę silnej władzy wykonawczej uznają tylko za przejściową, tak długą, jak sami będą przy władzy.

Najlepszym dowodem tego jest widocznie przez rząd sabotowana sprawa zmiany ordynacji wyborczej, czyli istotnego warunku naprawy naszego ustroju.

To też społeczeństwo miast i wsi zrozumiało całą doniosłość mieć odpowiednich przedstawicieli w Sejmie o wysokim poziomie moralnym i intelektualnym, dopomina się zmniejszenia dotychczasowej ilości posłów, którzy w większości nie posiadając odpowiedniego wykształcenia stanowili jedynie niepotrzebny balast utrudniający pracę i dający się powodować pierwszym lepszym partyjnym demagogom.

ZE ŚWIATA.

8 **Czarna Gwiazda.** Pisma donoszą, że Rząd Sowiecki jest zaniepokojony działalnością nowej organizacji tajnej w Moskwie, nazywającej się „Braćmi Czarnej Gwiazdy”, o charakterze antybolszewickim, która zaczyna się od usuwania ze świata głównych przywódców komunizmu. Listy grożące śmiercią brzmią: Towarzyszu Komisarzu! Wzywamy cię do złożenia swego urzędu w ciągu dwóch tygodni i opuszczenia granic Rosji. Gdybyś nie usłuchał umrzesz z rąk naszych braci. Gdybyś został w Rosji musisz pożegnać się z życiem. Ostatnio znaleziono Komisarza Martjanowskiego uduszonego sznurkiem z czarnego jedwabiu, z wielką czarną gwiazdą

na czole, również dygnitarza sowieckiego Wolkowa. Jak wiadomo śmierć Dierżyńskiego okryta jest tajemnicą, prawdopodobnie dzięki tym samym powodom.

Komunikat Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu.

Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza w Poznaniu, odbywająca się w dniach od 25 września do 3 października b. r. zakresem swym z chwilą rozpoczęcia pracy propagandowej nadspodziewanie wielkie wzbudziła zainteresowanie nie tylko w sferach bezpośrednio zainteresowanych, ale co podkreślić należy, we wszystkich komórkach naszego życia gospodarczego. Ogrodnictwo całej Polski stanęło gremjalnie do apelu celem zadokumentowania postępu w odrodzonej Polsce. Patrząc retroskopiwnie na ewolucję naszego życia gospodarczego, zaznaczyć należy wielki postęp w różnych jego przejawach. Przyglądając się fazom i etapom rozwoju naszego życia gospodarczego, zauważyć możemy niezmiernie szybki, powiedziałbym spontaniczny wręcz rozwój ogrodnictwa. Dział ten wytwórczości naszej uwolniony z ciężącego na nim nacisku rządów zaborczych, pokonując przeogromem penzum pracy organizacyjno-twórczej, dzisiaj z pełnym wynikiem rywalizuje z całym światem i ze zupełnym spokojem stanąć może do konkursu.

Jakkolwiek za czasów zaborczych ogrodnictwo dominujące było fundamentem i podwaliną utrzymania ogrodnictwa na względnie wysokim poziomie, to dzisiaj zaznaczyć należy, że przewagę wzięło jednakże ogrodnictwo handlowe. Nie jest to bynajmniej ujemnym znakiem, lecz przeciwnie charakteryzuje zupełnie zdrową linię rozwoju naszego ogrodnictwa i wskazuje na to, że w niezadługim już czasie nie tylko zupełnie wyemancypujemy się z importu zagranicznego, lecz co ważniejsze, eksport tak produktów ogrodniczych, jak również przetworów tychże będzie stanowił bardzo ważną pozycję w naszym bilansie handlowym.

Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza w Poznaniu, przedstawiając nam stan i postęp naszej ewolucji w tym dziale produkcji krajowej, spełnia doniosłą pracę nie tylko dydaktyczno-propagandową, lecz co ważniejsze bilansową, wykonanej przez ogrodnictwo nasze pracy zmułnej i mozolnej.

Przy okazji tej Komitet Wystawy nadmienia, że wszelkie eksponaty żywe oraz świeże owoce i warzywa korzystają z 50% ulgi kolejowej w drodze na wystawę oraz powrotnej. Charakter eksponatów musi być zaznaczony w liście przewozowym, do którego należy dołączyć zaświadczenie, które każdy wystawca uzyskać może w firmie transportowej Ludwik Modelski, Poznań, ul. 27. Grudnia 14., które jest oficjalnym transporterem Wystawy na podstawie zawartej umowy.

Z PRASY

Poradnia dla samouków P. M. S. Działy Ogólne i Nauczycielski, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7 m. 4.

Poradnia Macierzy udziela bezinteresownie drogą korespondencyjną porad i wskazówek, informuje w sprawie egzaminów, wymagań, kwalifikacji, kursów, wypożycza programy, poleca profesorów korespondentów i t. p. Na odpowiedź z Poradni należy załączyć kopertę z dokładnie wypisanym adresem i naklejonym znaczkiem pocztowym.

Biblioteka Nauczycielska Polskiej Macierzy Szkolnej. Biblioteka kompletuje książki według programów Wyższego Kursu Nauczycielskiego oraz kursów wakacyjnych dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Podręczniki wypożycza się na dłuższy okres czasu na przystępnych warunkach, Zgłoszenia osobiste i listowne prosimy kierować pod adresem Macierzy. Warszawa, Krak-Przedmieście 7. m. 4.

Arytmetyka handlowa. Opracował Henryk Chankowski, Dyrektor Kursów Buchalteryjno-handlowych. Dopełnił Janusz Kwieciński, profesor arytmetyki handlowej w Szkole Nauk Politycznych. Wydanie IV, zeszyt 2, 3., 4 i 5 (koniec), str. od 113—480. Nakład Kursów Buchalteryjnych H. Chankowskiego. Skład główny księgarnia Gebethnera i Wolffa. Cena za całość 5 zeszytów zł. 5. Treść: Tabela skrócona miar, wag i monet wszystkich państw. Ułatwienia, skrócenia i uproszczenia w 4-ch działaniach arytmetycznych. Liczby przybliżone. Miary i wagi. Rachunki z walutą angielską. Procenty i promile. Dyskonto weksli. Rachunki bieżące metod: dodatniej, ujemnej, drabinkowej i saldowej. Rachunki towarowe. Kalkulacje handlowe i fabryczne. Papiery procentowe. Pieniądze. Monety. Złoto i srebro w sztabach i wyrobach. Dewizy Arbitraże: towarowe, na złoto i srebro, na pieniądze, na papiery procentowe i wekslowe. Arytmetyka ta przeznaczona jest dla szkół handlowych, kursów Buchalteryjno-handlowych i Wyższych Zakładów Handlowych.

Wszystkie zadania, ułatwienia i sposoby ich wykonania w tej Arytmetyce są wzięte z rzeczywistej praktyki handlowej, przemysłowej i finansowej. Sposób zaś wykładu polega na tym, że rozpoczyna się od zadań łatwych i stopniowo przechodzi do coraz trudniejszych. W podręczniku tym są pomieszczone prawie wszystkie zadania, jakie mogą się zdarzyć w praktyce handlowej i przemysłowej, dlatego też może on służyć nie tylko do nauki, lecz także jako przewodnik w kantorze handlowym, przemysłowym lub bankierskim, w którym każdy znajdzie sposób wykonania potrzebnego obliczenia a podane zaś sposoby skróceń znakomicie ułatwią wykonanie działań.

SKŁADKI

na budowę pomnika **Bojownikom o Wolność i Niepodległość Ojczyzny** złożyli:

Kupiec Jan gr. 50, Jarosz Łukasz gr. 63, Jarosz Łukasz (soltys) zł. 2.87, Nebelzanowa Marja zł. 1.10, Przesmyccy zł. 1, Sąchoccy zł. 1, Palmer zł. 1, Kaczorowscy gr. 50, Wojdanowski Sylwester zł. 1, Kokotowa Marja gr. 50, M. T. Gisen zł. 2, Dr. Pernak Stanisław zł. 2, (nieczytelnie kwit 2827, zł. 1, Klimowicz Marcełi zł. 1, Grunwald Władysław gr. 50, Gratysówna gr. 50, Jaworscy zł. 1, Barańscy gr. 50, Ks. W. Krzywkowski zł. 2, Kokotowie gr. 50, Kokot Józef zł. 1, Bobrowscy gr. 40, Zwolińska gr. 50, Gajek gr. 20, Barańscy gr. 50, Miczłowice gr. 50, Dyr. M. Cybulska zł. 2, Hoffnung Ł. gr. 20, Frajtaj E. gr. 30, Klajn Ch. gr. 20, Altman P. zł. 1, Kacenenbogel A. zł. 1, Klajn D. gr. 20, Klajn F. gr. 20, Kuwent J. gr. 10, Kohn H. gr. 20, Naszelski M. gr. 30, Ejzman D. gr. 50, Wolkowicz I. gr. 30, Brejtsztejn B. gr. 50, Goldberg R. gr. 20, Lipszyc F. gr. 20, Winer B. gr. 20, Amszczonowska R. gr. 20, Klajn M. gr. 20, Rozen D. gr. 10, Kacenelebogonówna S. gr. 20, Karo gr. 10, Altmanówna H. gr. 20, Frejtaj Fiszel gr. 10, Kohn Jankel gr. 10, Bialek M. gr. 10, Henoch J. gr. 10, Buczek Józef gr. 50, Witkowski Franciszek zł. 1, Majka Franciszek zł. 1.

(d. c. n.)

Humor i Satyra

— Dlaczego pani nie wydaje córki za męża. Ona już jest w wieku...

— Ona tak, ale ja nie jestem jeszcze w tym wieku, aby mieć córkę na wydaniu.

Nauczycielka:—Która z was wie na co krowa ma ogon?

Długie milczenie. Wreszcie mała Kazia wstaje i objaśnia:

— Na to proszę pani, żeby niebyło wszystkiego widać.

Policjant w domu.

Policjant Kolek położył się spać. W nocy żona, posłyszawszy w sąsiednim pokoju jakiś szmer, budzi go.

— Józef, mnie się zdaje, że do nas włamali się złodzieje.

— No to zawołaj policjanta — mruczy mąż — ale mnie zostaw w spokoju, ja jestem dzisiaj wolny od służby.

Ogłoszenie.

„Uciekła mi żona. Kto mi da znać, gdzie ona się znajduje, temu wszystkie zęby powybijam”.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości, publicznej, że w dniu 18 września 1926 r. od godziny 10 z rana w Łyszkowicach, gm. Łyszkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tow. Akc. Fabr. Cukru i Rafinerji „Łyszkowice” składających się z inwentarza żywego oszacowanych do licytacji na sumę 1000 zł.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki*

Łowicz, dnia 7 września 1926 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 27 września 1926 r. od godziny 10 z rana w majątku Bielawy Mroga gm. Bielawy odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Bogdańskiego składających się z 2-ch stert owsa oszacowanych do licytacji na sumę 8000 zł.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki*.

Łowicz, dnia 7 września 1926 r.

Ogłoszenie.

Klub Urzędniczo-Obywatelski podaje do wiadomości, że od dn. 1 października jest do wydzierżawienia bufet. Oferty składać na ręce gospodarza klubu p. Kreutz.

Kinematograf „EOS”

Sobota dnia 11 września o godz. 7 i 9-ej.
Niedziela dnia 12 września o godz. 5, 7 i 9-ej.

Grzeszna miłość

Dramat życiowy w 8 aktach, wytwórni Albatros w Paryżu.

W rolach głównych b. artyści teatru Stanislawskiego w Moskwie

Mozzuchin i Lisienko.

Nad program farsa w 2-aktach.

Kino Wojskowe 10 p. p.

Sobota dnia 11 o godz. 7 i 9-ej. Niedziela dnia 12 o godz. 5, 7 i 9-ej. Poniedziałek dnia 13 o godzinie 7 i 9-ej.

Arcydzieło filmowe p. t.

„Bachantka”

Erotyczny dramat w 8 aktach.

Włochy! Sorrento! Wenecja!

Kraina słońca, marzeń, śpiewu i miłości, oto tło słynnego filmu erotycznego „Bachantka” którego bohaterką jest czarująca **OLGA CZECHOWA.**

Czar demonicznej kobiety!

Nad program komedia.

Następny program: Tom Mix w sensacyjnym filmie p. t.

„Szalony temperament”.

Poszukuje posady od 1—X—1926 roku.

Rządca-Rolnik

lat 30, 14 lat praktyki w wzorowo prowadzonych gospodarstwach w Poznańskim, jak u księcia Pheus 7 lat, u b. prezydenta Izby Rolniczej w Poznaniu 2 lata, na ostatniej posadzie w pow. Sempolińskim 4 lata. Świadectwa i referencje pierwszorzędne. Opuścił posadę ostatnią z powodu likwidacji majątku. Wiadomość w Redakcji „Łowiczana”.

Ogłoszenie.

Magistrat podaje niniejszym do wiadomości że od dnia 10 września r. b. w lokalach ochron miejskich przy ul. ul. Mostowej, Browarnej i Żabiej, w godzinach od 9-ej rano do 3-ej po południu, odbędą się zapisy dzieci w wieku od 5 do 6 lat włącznie do ochron miejskich.

Prócz tego, w ochronie przy ulicy Mostowej do nowo utworzonej klasy wstępnej odbędą się zapisy dzieci w wieku od 3 do 4 lat włącznie.

Zapisy odbywać się będą we wszystkie dni, prócz świątecznych, do rozpoczęcia się lekcji t. j., do dnia 15 września 1926 r.

Magistrat.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
* Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor Edward Nowakowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Karol Rybacki.

Ogłoszenie.

o przetargu na dzierżawę 14 działek gruntów miejskich.

W dniu 13 września r. b. o godz. 12-ej w południe w lokalu Magistratu odbędzie się ustny przetarg na dzierżawę 14 działek gruntów miejskich o przestrzeni powyżej 1 morgi każda—na okres czasu do dn. 1 września 1928 r. Parcele powyższe będą wydzierżawione pod warunkiem używania takowych tylko jako łąki lub ziemię orną (używanie na pastwisko jest niedozwolone). Parcele te położone są na Kostce przy ul. Wodociągowej i Kostka—za terenem koszar im. gen. Szeptyckiego i przylegają do posesji p. A. Niebudka. Po ustnym przetargu każdy z reflektantów obowiązany jest złożyć piśmienną deklarację z oznaczeniem ilości tenuty dzierżawnej w zbożu.

Każdy z reflektantów może wydzierżawić tylko jedną działkę. Magistrat zastrzega sobie wybór dzierżawcy bez względu na zadeklarowaną sumę.

Magistrat m. Łowicza.

Łowicz, dn. 7 września 1926 r.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—3
Panie godz. 3—4. Nowy Rynek 4. 3—2

Do sprzedania

dom murowany z drewnianymi oficynami z gruntem i łąką 2 morgi 108 prętów przy ul. Zielkówka Nr. 14.
Wiadomość w Redakcji.

3—3

GAZETA PORANNA WARSZAWSKA i „Rzeczpospolita”

Codziennie do nabycia w KSIĘGARNI
K. RYBACKIEGO.

Hoffman Tadeusz zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 3—2

Wojciechowski Józef Bielawy zgubił książeczkę woj-skową wraz z portfelem, wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach, rocznik 89. 3—3.

